



L. J. Ch.

Najczcigodniejszy Panie!
Najłaskawszy Dobrodzieju!

Ża droga Kobiety i Dwojga jessore pamięsc
na mnie najserdeczniejnie Młodem Dziel-
ni. Bóg zapłać! Słobratne Bóg za-
płać za to serce, Ktorem Pan Dobro-
dziej darzył rarysz niegodnego sługi
swego. Ja niemając się erem odwraca-
mnie, cały godnie poświęcił takiego
Młoda i Kobiety przyjarn, to jedno jona
wiem, co niegdys słubitem w Panu,
ie w erem rozetka i eruta metosia
zyssem Pan Dobrodziej w sercu mo-
jem, i pamięscam Kani ustawicznie
przy Oltaru Pańskim. Ohy Bóg w
swej łasce wysłuchał rarysz niegodne
modły moje!

Pana Eduarda z prawdziwą powitalną
przyjemnością w domu moim. Ternu
i przyrodłej jego małżonce, Pannie Ko-
fii błogostawisz z sercem. Błogostawisz
stroo Abrahama, Izaka i Jakuba
niech się Tom dostanie, a Pan niech

z Nimi bzdrie po wrogolich dni lub iij.
sata! 10 Bogu i w mielosci witam
takze Pana Wincentego za jego powo-
leni do kraja, Laska i Opicla Bo.
za nich go samre atasa i jermana.
dri bez akary po twardej drodze ty
rywata! Sama i calymu Rodzenotnu
uhtony smys i blagota wienotne ta
planckie przesclam.

Piceni e Dama Narym nie moglam
jesnie caly przesclac. Ale jui r tego,
com daty przesclad z uwazy, smale
pomiednie megy, se ta przesclony test.
meat Gca Standa, ktorym coma naj.
drozinego prekarasy w pusciarnie
smym Diccione. Co naj, drozinego naj.
smale Pan Dabrodnej z trosi Daba
i rywata, co swytle, saene i ercijadne,
co bryma na drodze Baga, Kasciola
i narodu, to w tej piceni podane, go
rpo ralcione i na wicame erary nam.
dawi prekarane, i nie inaczey wytki.
jer mi si Pan Dabrodnej, w tej pic-
ni wnicotaj, jedne jako Ekklerya,
styk starego zakonnu, co gromadi
akalo siebie w swej szdrinasi zj-
pne i wrogolich po niem przyje ma.
pice pakalunia narodu swego, i po-
warzym, urosy tym glasiem wstarym
im drogy saenego rywata, i garyco
ralca, co saene, swytle, ercijadne,
prawdineg akwaly przynorze,

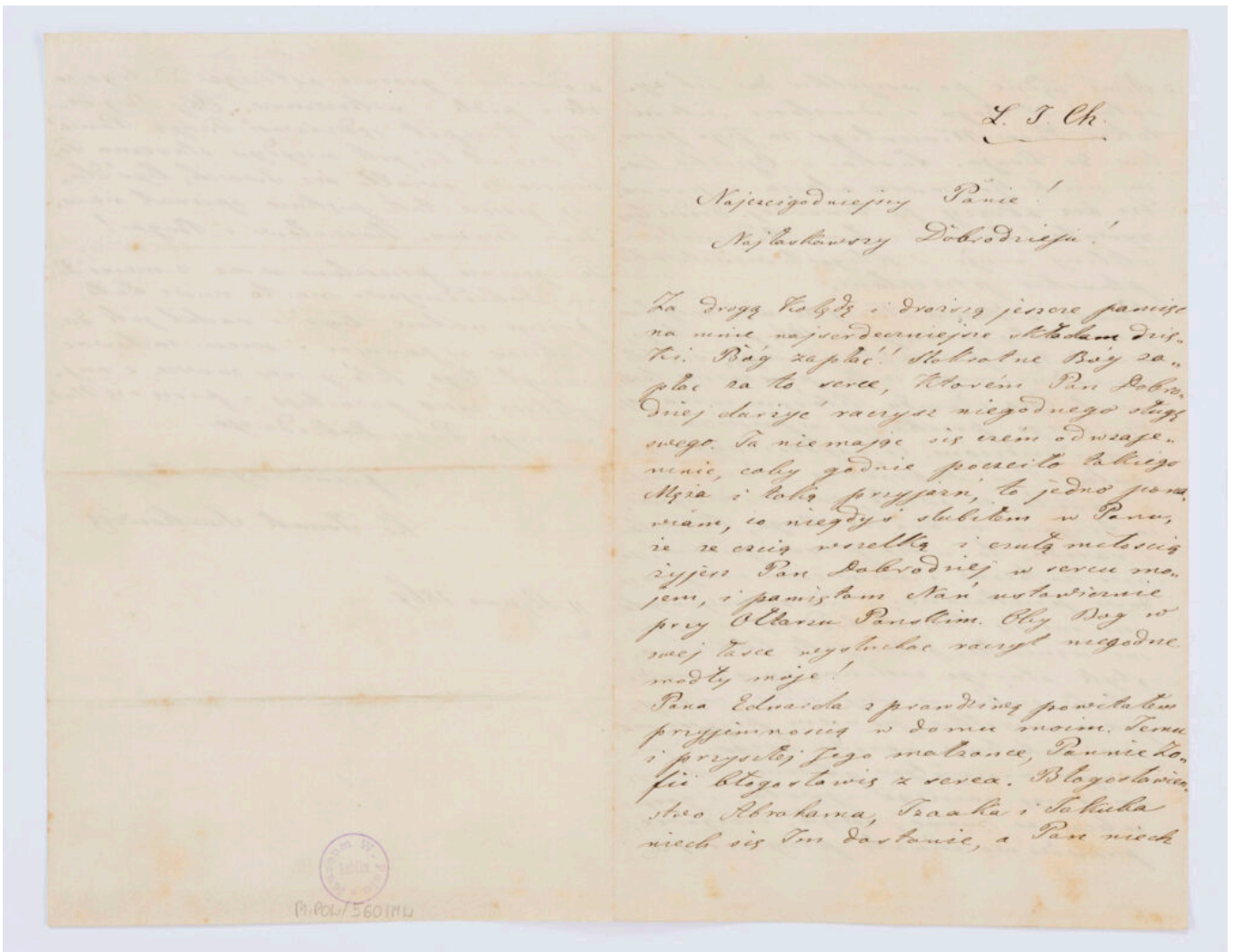
a odwadri i gromie ostreza od tego, co
ste i podte i witeremni. Oby Dzy do,
by korepit szdrinasi twaja Panie!
i wrocił ci, jak niegdys staremu To.
biaronei smialo cis Twasich, lyp dlu.
rej jesnie tak jistknie spiewal nara,
dawi Twemu, Kasciolawi i Bogu!

To yzenie przesclam wraz z memi Pa-
na Dabrodnej na to nowe Lato,
prorze uwilnie, lyp i nadal jak do.
lychuraw w panusci i sercu ralcowac
sacryl tego, ktorzy na samre z naj.
gtybry erit porostaj i pieris i z Mad-
wernego Pana Dabrodnej

prawdinegu szys

Ks. Jozak Karkowicz

11. Sycenia 1867.



Issakowicz, Izaak Mikołaj (1824-1901) (autor listu), *List ks. Izaaka Issakowicza do Wincentego Pola*

Rodzaj:

Twórca/wytwórnia: Issakowicz, Izaak Mikołaj (1824-1901) (autor listu)

Miejsce powstania:nieznane

Technika: stemplowanie pieczęć lakowa
pismo odręczne

Tworzywo: atrament
tusze
papier

Wymiary: Wysokość: 14,4 cm, Szerokość: 22,5 cm

Słowa kluczowe: korespondencje
listy
Longchamps de Bérier (rodzina)
Pol, Wincenty (1807-1872)
rękopisy
Issakowicz, Izaak Mikołaj (1824-1901)

Nr inwentarzowy: MPol/560/ML

Staća lokalizacja: Muzeum Narodowe w Lublinie, oddział – Muzeum Literackie, filia - Muzeum Dworek Wincentego Pola, ul. Kalinowszczyzna 13, Lublin